

NIEMIECKI POLITYK: ZABLOKOWANIE NORD STREAM 2 OZNACZA DLA BERLINA 12 MILIARDÓW EURO KAR

Waldemar Herdt, deputowany AfD stwierdził w wywiadzie telewizyjnym, że na sankcjach wobec projektu Nord Stream 2 i Rosji skorzystają strony trzecie.

„Odłączenie od SWIFT (Society for Worldwide Interbank Financial Telecommunication) i zakazanie Nord Stream 2 nie jest korzystne dla nikogo oprócz strony trzeciej, która chce się spustoszenie, dewastację i głód” - perorował znany z prorosyjskich poglądów polityk. Nie wyjaśnił, który kraj ma na myśli, ale biorąc pod uwagę jego wcześniejsze wypowiedzi oczywistym jest, że chodziło o Stany Zjednoczone.

Deputowany podkreślał również, że Parlament Europejski nie ma uprawnień do wstrzymania budowy rurociągu z Rosji do Niemiec, ani do wykluczenia z systemu SWIFT.

Jakub Wiech

GLOBALNE OCIEPLENIE
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama

Zdaniem Herdta w przypadku rezygnacji z budowy Nord Stream 2 Niemcy musiałyby zapłacić 12 mld euro grzywien oraz szukać sposobu na pokrycie „deficytu energetycznego”. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że we wrześniu mowa była o 10 mld euro, kwota rośnie więc w imponującym tempie.

W styczniu br. urodzony w Związku Sowieckim polityk posunął się jeszcze dalej: „Odrzucenie Nord Stream 2 to po prostu samobójstwo” - mówił w wywiadzie telewizyjnym. Nieco wcześniej, komentując wybory w USA stwierdził: „Niezależnie od sytuacji w Ameryce łączy ich jedno - ogromna niechęć do konstruktywnych i rzeczowych relacji między Rosją i Niemcami. Nord Stream 2 zostanie ukończony bez względu na to jak zachowa się nowa lub stara administracja” - mówił.